

# Danuta Mastalska

---

## Życie Maryi w Duchu Świętym

---

Salvatoris Mater 10/3, 7-8

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Życie Maryi w Duchu Świętym

Maryja, „Cała Piękna”, utworzona przez Ducha Świętego na „górach” świętości, nie zakopała swego „talentu” w ziemię, by go kiedyś zwrócić Bogu w nietkniętym stanie. Przyjęła Dary Ducha Świętego jako zadanie dla siebie, które podejmowała przez całe życie. Współpracowała z Duchem Świętym nieustannie i na różnorodne sposoby – stosownie do Jego darów, natchnień i prowadzenia. Była najczulszym ze stworzeń na dotknięcia Ducha Świętego. Pozwoliła Mu się ogarnąć i wypełnić w całym swym jestestwie. Dlatego została nazwana *Pneumatoforą* – Nosicielką Ducha. Oczywiście nie nosiła Go w sobie w sposób statyczny, jakby jakąś ozdobę, która by Ją wypiękniała niezależnie od Jej zaangażowania. Przeciwnie, to dzięki temu zaangażowaniu Maryi w „przygodę”, w przyjaźń z Duchem Świętym, mogła Ona zajaśnieć blaskiem Jego piękna. Także dlatego, że to nie o splendor Jej chodziło – zupełnie o nim nie myślała. W centrum Jej zainteresowania był Bóg i to On w Duchu Świętym prowadził Ją do zainteresowania także człowiekiem. To w Duchu Świętym miłość do Boga i człowieka była w Maryi doskonała.

Wybitny polski biblista, ks. prof. Józef Kudasiewicz, łączy właśnie w tej optyce dwa wydarzenia opisane przez św. Łukasza: zwiastowanie i nawiedzenie<sup>1</sup>. W zwiastowaniu Maryja staje się Matką Syna Bożego (można by dodać, że odpowiadając „tak” na Boże powołanie, przyjmuje nie tylko Syna Bożego, ale w nowy, szczególny sposób staje się Nosicielką Ducha Świętego) i fakt ten owocuje wyjściem ku ludziom – i to z pośpiechem. Duch Święty przynagla Ją do gorliwego zaangażowania. *Spotkanie z Bogiem i napełnienie Duchem domaga się zwieńczenia w spotkaniu z ludźmi*<sup>2</sup>. Nie chodzi jednak o spotkanie towarzyskie, ale służebne, pełne miłości objawiającej się w czynie.

Oprócz poczęcia Syna Bożego i służebnych charyzmatów Maryi, ks. prof. J. Kudasiewicz wskazuje na trzeci owoc Ducha Świętego w Niej – jest nim modlitwa.

*Magnificat* jest uwielbieniem Boga, a więc *najdoskonalszą i najbardziej dojrzałą modlitwą człowieka zafascynowanego wielkością, świętością i miłosierdziem Boga Zbawcy*<sup>3</sup>.

Ale Maryja praktykuje również medytację, kontemplację. Wnika w ciszy w słowo Boga, w słowa Jezusa. Niemniej, nieobca jest Jej także modlitwa zawarta w formach pobożności ludowej (np. pielgrzymki do

<sup>1</sup> Zob. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Wyd. Jedność, Kielce 1998, ss. 354.

<sup>2</sup> TAMŻE, 146.

<sup>3</sup> TAMŻE, 152.

świętyni), jak i modlitwa wspólnotowa – szczególnie w dniu Pięćdziesiątnicy. Związek Maryi z Duchem Świętym owocuje Jej modlitwą w Kościele, z Kościołem i za Kościoł.

Jako pierwsza Charyzmatyczka, Maryja otrzymuje również dar modlitwy językami, lecz jest ona w Jej życiu na ostatniej pozycji. Jak wyjaśnia ks. prof. J. Kudasiewicz, Maryja *łączyła harmonijnie modlitwę z miłością. Cenila charyzmaty służebne. To Ona wprowadza porządek w życie charyzmatyczne. Przestrzega przed gonieniem za nadzwyczajnością, która nie może być zasadą życia. Sprowadza charyzmatyków, unoszących się pod niebiosa, na ziemię, na padół płaczu, pod krzyż naszego Pana. Dopiero tam, pod krzyżem, sprawdza się autentyczność charyzmatów*<sup>4</sup>.

Zażyłość Maryi z Duchem Świętym nie tylko owocuje wspomnianym zaangażowaniem, ale pozostaje w Duchu Świętym dla nas wzorem. Nosicielka Ducha Świętego jest dla nas wzorem i nauczycielką modlitwy i życia wiary.

Żywimy nadzieję, że wzór ten przybliżą Czytelnikom również strony obecnego numeru „Salvatoris Mater”.

Danuta Mastalska

---

<sup>4</sup> TAMŻE, 161.